Nro 290.
D. 5. Grudnia.
NIEDZIELA.
Rok 1824.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Akt Kommissji Kurlandzkiej 1727.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Na ostatnich Targach *Warszowskich* płacono za Korzec *Żyta* zło: od 6 do 7. *Pszenicy* od 11 do 13. *Jęczmienia* od 6 i pół do 7. *Owsa* od 4 i grosz srebrny do 4 i pół. *Siana* furę iednokonną od 8 do 15, parokonną od 18 do 21. *Słomy* furę zwyczajną od 4 do 5.. — w *Gdańsku* w końcu z:m: cena zboża była następuiąca: za Łaszt *Pszenicy* złot: pols: od 480 do 600. *Żyta* od 210 do 240. *Jęczmienia* od 190 do 198. *Owsa* od 162 do 180. *Grochu* od 270 do 300.

Mrozy ieszcze nienastąpiły, w południe codziennie bywa ciepła stopni od 4 do 6, a przez kilka ostatnich nocy deszcz padał ulewny, mimo to *Wisła* i inne rzeki w Królestwie Pols: przed 2 tygodniami nieco wezbrane, w krótce opadły i woda zostaie w zwykłej mierze.

Dnia 25 z:m: przy tutejszych okopach Oficjaliści odkryli *defraudacją* szczególnym sposobem. W czasie ciemnej nocy, cicho idąc przy okopach, znalezli kilku *Żydów* leżących przy rowie, pojmali natychmiast iednego, a reszta korzystaiąc z ciemności, uciekła. w Krótce nadeszło 3ch Ludzi daiąc hasło, przez które spodziewali się znaleść tych którzy się umówili być w tem miejscu. Oficjaliści niewiedząc o haśle, zachowali się cicho, lecz zostali dostrzeżeni przez przybyłych Ludzi którzy mniemaiąc iż to są ich wspólnicy, zaczeli wydobywać *Pęcherze* napełnione wódką, dosyć głęboko w piasku zagrzebane, podaiąc ie Oficjalistom, pewni będąc iż podałą ie swym Kolegom. Gdy iuż podali wszystkie pęcherze, (było ich 25) oświadczyli że więcej niemaią i chcieli iść dalej, lecz iakież było ich zadziwienie gdy się nagle ujrzeli w ręku Oficjalistów trzymaiących ich za kołnierz.

w *Krakowie* w tameczym Teatrze są przedstawiane teraz *Balety* układu P. *Wolanka* Baletmistrza przybyłego z *Pragi*.

w Księgarni N. *Glücksberga* znajdują się następuiące nowe dzieła: *Le mari a bonnes fortunes, ou la leçon. Comedie en 5 ac: et en vers par Casimir Bonjour. Paris*, 1824. fl: 9. *Beautés de l'histoire de la Domination des Arabes et des Maures en Espagne et en Portugal par Lacroix de Marlès. Paris* 1824. fl: 7.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE

Od Granic Tureckich.

z *Tesalji* donoszą, że miasto *Zejtuni* które *Grecy* iuż od 3 lat starali się zdobyć, po zupełnem pobiciu *Derwisza Baszy Grekom* się poddało, ta twierdza iest ważnym punktem dla *Liwadji* i *Tesalji*. Po przybyciu *Kapudana Baszy* do *Stambułu*, mianował *Sułtan* naczelnym dowódcą wojska *Tureckiego* na lądzie i na morzu, *Jbrahima Baszę* Syna *Wice Króla Egiptu*, o którym dotąd niema pewnej wiadomości gdzie się znajduie. — Gdy Jenerał Grecki *Rangos* wkroczył do *Arty*, wydał odezwę do wszystkich *Beiów* i *Agów* tej prowincji, aby poddali się dobrowolnie rządowi *Greckiemu*, gdyż inaczej nie będzie ich mógł

obronić przed zapalczywością swego wojska, które za uczynioną krzywdę *Grekom*, okropnie mścić się będzie, dodaiąc ieszcze, że ani od *Omera Wryone*, ani od *Derwisza Baszy* niemogą spodziewać się pomocy, bo pierwszy przez Dowódcę Greckiego *Murokordato* w *Karwasara* ściśle iest zamknięty, a drugi z całym swoim korpusem który się składał z 6000 *Albańczyków*, pod *Amploną* i *Angorjaną* zupełnie został pobity, co dowodzi tameczne pobojowisko okryte trupami.— Okazuie się teraz że *Kapudan Basza* żyie, lecz (donosi *Gazeta Berlin:*) odebrano wiadomość w *Neapolu* d. 6 z:m: że w *Stambule* zaszło krwawe zaburzenie, nawet *Sułtan* miał znajdować się w niebespieczeństwie; na potwierdzenie tej wieści czekać należy.— Gazety *Paryzkie* znowu zapewniaią że Flotta *Egipska* tak została zniszczoną, iż prawie żaden okręt nie iest zdatny do walki.—

z Paryża.

Monitor donosi, że *Król Francuzki* wydał rozkaz po zdanym raporcie Ministra sekretarza stanu spraw wewnętrznych, aby Jzba Parów zebrała się d. 22 m. b. — D. 14 m. z. wystawiono w fabrycę Tabaki w *Bordo*, popiersie teraznieyszego Króla. — Xcia *Maxymiljana Saskiego* oczekiwano dnia 20 m:z: w *Baionie*, zkąd na zaiutrz miał przybyć na granicę *Hiszpańską*, gdzie na drodze z *Jrun* do *Witorji* są rozstawione oddziały wojska Hiszp: iako *eskorta* przeznaczona dla tego Xcia, a d. 26 z. m. tenże Xże miał przybyć do *Madrytu.* — Siedmdziesiąt zbiegów *Francuzkich*, którzy w *Hiszpanji* podnieśli broń przeciw *Francji*, są częścią zupełnie uwolnieni, częscią wskazani do robót publicznych w miarę wykroczenia.—Dawni Ministrowie Francji przeznaczyli tylko 50,000 franków za malowanie wewnętrzne Kopuły w Kościele S: *Genowefy*, terazniejszy Minister Hrabia *Korbje* uznał taką summę za małą, i rozkazał Malarzowi *Gros* który ten obraz ukończył, wypłacić 100,000 franków. — z *Witorji* donoszą, że d. 14 z. m. miała przybyć wiadomość iż wojsko *Francuzkie* tylko *Madryt* ma opuścić, a w innych miastach *Hiszpanji* ieszcze pozostanie. — D. 10 z. m. przybył do *Barcelony* Porucznik Sztabu Jlnego *Burtone* z ważnemi depeszami do Jenerała Francuzkiego *Reizet.* — Jenerał Jntendent prowincji *Barcelony* odebrał rozkaz, aby emigrantom włoskim bez roznicy stanu płacono dziennie po 40 centimów, ta placa ledwie im na chleb wystarczy. — Chociaż obadwa korpusy *Szwajcarskie* które pozostaną w *Madrycie*, są pod rządem Franc:, iednak z kassy Króla *Hiszpańskiego* żołd pobierać będą. — Król *Hiszpański* i Królowa trzymali do Chrztu Syna Jenerała *Besjeres.* — w Prowincjach *Hiszp:* trwaią ciągle uwięzienia niespokojnych osób, Kapituła w *Aliwa*, żądała aby zaprowadzono do więzienia 10ciu znacznych Obywateli tego miasta, znanych iako Liberalistów, Król *Hiszpański* odrzucił to żądanie, gdyż mieszkańcy miasta *Aliwy* podali drugą notę Królowi na której podpisało się przeszło 4000 osób, ręcząc za niewinność swoich współ obywateli.

Znowu nader interessuiąca sprawa zajmować będzie Sąd Kryminalny. w Bliskości stolicy, mieszkaiący na wsi Obywatel, był opiekunem pięknej Panienki, wczasie opieki użył maiątku swej *pupilli*, a niebedąc wstanie nadgrodzić całkowicie tego co wziął dla siebie, usiłował nakłonić Panienkę aby zaślubiła się z iego Synem, przeztoby maiątek został w tymże domu. Mimo wszelkich usiłowań, Młodzieniec niebył szczęśliwy pozyskać wzaiemność Panny, Ojciec przeto postanowił dokonać zbrodniczy zamiar, zwierzył się Synowi, który przez zemstę przystał na współ-

niotwo zbrodni. Obadwa oświadczyli iż na kilka dni wyieżdzaią; pozostały więc w domu taż Panienka i Córka Obywatela, każda sypiaiąca woddzielnym pokoiu. wNocy Panienka maiąc iakieś smutne przeczucie, przybiegła do pokoiu Córki swego Opiekuna, oświadczaiąc iż czegoś się lęka i nie może zasnąć w swym pokoiu nieco oddalonym, Córka będąc śmielszą, ustępuię iej swego łóżka,i kładzie się w łóżku Wychowanicy. Opiekun z swym Synem w nocy wracaią do domu dla dokonania zbrodniczego zamiaru, cicho wchodzą do pokoiu Wychowanicy, i przez uduszenie pozbawiaią życia leżącej w łóżku Panienki, będąc pewni że to była Wychowanica, dopełniwszy w ciemności zabójstwa, wrzucili zwłoki w rów iuż na to przygotowany w ogrodzie, i spieszno się oddalili. Nazaiutrz wracaią do domu, niby z stolicy, ... iak okropny widok ... pierwsza osoba wypadaiąc z domu na ich powitanie iest *Wychowanica*, zalana łzami, i donosząca że tej nocy zamordowano *Córkę* Opiekuna. Natychmiast dorozumieli się zabójcy iaka to zaszła omyłka, lecz niedali żadnego pozoru, iednak zbrodnia tegoż dnia została odkrytą, bo ieden z służących widział iak Opiekun z Synem wnocy skrycie przybyli pod ogród; dano znać do Sądu i zbrodniarze zostali uwięzieni. — z *Niemiec*.

Pod miastem *Koblenc* woda na *Renie* iuż tak opadła, że tameczny Most na łyżwach znowu stawiany będzie, iednak w czasie okropnego wezbrania wody i tam nieobyło się bez nieszczęścia; d. 19 z:m: wieczorem młody Cudzoziemiec wchwili gdy wysiadł z powozu przed *Hotelem*, wpadł w nagle wezbrany strumień i utonął.— D.10 z:m: w mieście *Elze* w Państwie *Hanowerskiem*, spaliło się przeszło 129 domów i 33 zabudowań ubocznych, niemniej nowo wybudowany Kościół; 1129 osób błąka się po ulicach; są pozbawione całego maiątku, wczasie tego pożaru, spaliło się 5cio letnie Dziecko, a dwóch Ludzi iest mocno uszkodzonych.— D. 17 z.m. zakończył życie Professor Prawa Uniwersytetu *Wircburskiego*, Pan *Gallus Kleinszrot* maiąc lat 62, w roku 1785, został on Professorem przy tymże Uniwersytecie, gdzie ciągle aż do ostatniej chwili życia swego chwalebnie pełnił swój urząd. —

w *Munich* dnia 14 z:m: około godziny 12 w południe, wszyscy mieszkańcy zdziwieni zostali nadzwyczajnym widokiem. Niebo było zupełnie wypogodzone, powietrze czyste, tak, że wierzchołki *Alp* widzieć było można. W tym ujrzano że szczyty tych gór okrytych śniegiem, zdawały się płonąć ogniem, rozmaite zdania dały się słyszeć, lecz nikt niezdołał wskazać istotnej przyczyny tego zjawiska; nakoniec Professor *Gruithuisen* (który ogłosił ciekawe postrzeżenia na *Xiężycu* i *Słońcu*) zważaiąc przez *Teleskop* przekonał się że wicher gwałtownie wieiący od strony południowej, śnieg będący w dolinach wznosił nad góry o 8000 stóp wysoko, pędząc ten śnieg na kilka mil ku stronie północno wschodniej, a że góry z tejże strony były zaciemnione, przeto słońce w porze południowej rzucało promienie na tę ogromną ilość śniegu i z tej przyczyny wydawało się iakby paliły się gór wierzchołki.—Badacze po większej części utrzymuią że nadzwyczajne wody zalewaiące teraz okolice *Nad reńskie* i inne w *Niemczech*, zjawiły się z gór *Czarnego lasu*. — Słychać że sławny Drukarz *Didot* resztę życia postanowił przepędzić w *Bruxelli*. — Wielki *Xiże Toskański*, również iak niedawno zmarły Ojciec iego, Opiekun kunsztów, sprowadził do *Florencji* wielu znakomitych Artystów, zakupił oraz rzadki zbiór starożytności *Egipskich*.— w *Frankforcie nad Menem*

w kilku dniach zebrano blisko 50,000 zł: pol: dla nieszczęśliwych którzy utracili sposób do życia przez terazniejszą powódź, w innych miastach również maią być znaczne składki, Bankier *Rotszyld* obiecał wesprzeć kilkadziesiąt rodzin, niezważaiąc iaką wyznaią religią. — Gdy wczasie terazniejszej powodzi iedna wiejska rodzina utraciła cały swój mierny maiąteczek, chciała się udać do sąsiedzkiego folwarku który niezostał uszkodzony, lecz cofneła się przypomniawszy że właściciel tego Folwarku był przez długi czas w niezgodzie z tąż rodziną, z przyczyny przegrania procesu, lecz stało się przeciwnie, właśnie w tejże chwili ów przeciwnik wysłał swego syna, wzywaiąc do siebie całą tę biedną rodzinę, zapewniaiąc iej przytułek i pożywienie przez całą następną zimę „Nieszczęście (rzekł) kończy nieprzyiaźń, iestem pewny że gdybym tak iak wy został nieszczęśliwy, znalazłbym u was przytułek.” —

DONIESIENIA.

Uzyskawszy Podpisany na mocy dawnej ieszcze od Rządu Pruskiego w r. 1806 na Pisarza razem i Tłómacza SąduZiemskiego sobie wydanej Nominacji, rezolucją Try: Cyw: Woie: Maz: z d. 9 Grudn: 1823 r. upoważniniącą do czynności Tłómaczowi właściwych; ma zaszczyt polecić się respective W. W. Interessantom, prosząc o powierzenie sobie pism przetłumaczenia potrzebnych, których dokładne i w osnowie zgodne tłómaczenie zapewnia i zgodność poświadczy. Podpisany iest ciągle w Warszawie przy ulicy Miodowej w Pałacu JW. Chodkiewicza w korpusie od dziedzińca. Czynności takowe od godzi: 8 rano, a od 4 z połud: każdego dnia w stancji przyjmować, i załatwione zwracać będzie. — W. Pawłoski.

Ktoby miał do sprzedania Bryczkę porządną, na ryssorach, z walizą, lekką, kształtną; niech się zgłosi do Hotelu Litewskiego pod Nr 28.

Cwierć Losu Nr 23,055 do 5 Klassy 26 L: Kla: zaginął, wygrana nań paść mogąca iedynie temu na kogo została zapisaną w Kontroli właściwego Kolektora wypłaconą będzie.

Ponawia się uwiadomienie Szano: Publi: iż w kontynuacji Licytacji Kopersztychów i Rycin sławnych mistrzów na szkoły podzielonych, w Warsza: pod Nr 484 przy ulicy Miodowej pertraktowanej, dnia 6go Grudnia 1824 r. rozpocznie się przedaż Kopersztychów z szkoły Flamandzkiej i Holenderskiej i zwyczajnie codziennie do godziny 2 z południa dociąganą będzie. — Sta: *Modzelewski* Komprnik.

Podaie się do Publicz: wiadomości, iż aukcja na effekta iako to: Komodę iesionową, Klawikort olszowy polituorwany, Szafkę za szkłem, Łóżko politurowane wyginane, etc. w dniu 6 Grudnia 1824 r. z południa o godzinie 2ej w Warsza: przy ulicy Szpitalnej, w domu pod Nr 1354 za gotowe pieniądze, więcej daiącemu odbędzie się. — Jan Kanty Batogowski Komornik Sądowy przy ulicy Kapitulnej Nr 538 mieszkaiący.

Podaie się do Publiczuej wiadomości, iż iest do sprzedania następuiące dziedzictwo. Folwark Gardlino Dąb, w Gminie Zambrowskiej, Obwodzie Łomżyńskim, Wdztwie Augustowskiem leżące. Wspomniony wyżej folwark z posady swoiej, ma wszystkie dogodności. Szacunek iego w Xiędze wieczystej hypotecznej iest zło: pols: 40,000 oznaczony Każdy życzący sobie nabyć folwark Gardlino Dąb, o gatunku dobrym ziemi, o ilości łąk i innych szczegółach, przekonać się może na gruncie.

Znalezione przed kilką dniami Książki w różnych iezykach, można odebrać w Drukarni Kurjera.

w Dniu 9 Grudnia rb. o godzinie 10tej w Warsz: na Rynku Starego Miasta sprzedane zostaną przez Licytacją 2 znaki czyli Szylty, z napisem dla każdego Magazynu Stroiów użyte być mogące, tudzież Szafa iedna równie do Magazynu Stroiów potrzebna.

Podpisany Komornik zawiadamia Szanowną Publiczność, iż prawnie zaięte mobilia sprzęty Gospoderskie i Organki Katarynką zwane, będą Publicznie sprzedawane w domu przy ulicy Smoczej pod Nró 2497 dnia 7 Grudnia 1824 roku o godzinie 10 rannej zagotową zaraz wypłatą. — Karól *Ołowski* Komornik Sądu Appe. K. P.

Teatr. w Piątek na Benefis JP. *Kudlicza* pierwszy raz nowa Traiedja wierszem *Edyp* (naśladownnie z *Sofoklesa*) i nowa, napisana przez P. *Skribe* Kome: *Powrót Stanisława Żołnierza* (dalszy ciąg Komedji *Michał i Krysia.*)